

Sygn. akt I ACa 1278/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

Sędziowie SA Małgorzata Stanek del. SO Bożena Rządzińska

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **M. J. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej
w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 17 czerwca 2016 r. sygn. akt I C 347/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od M. J. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1278/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 czerwca 2016 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu, w sprawie z powództwa M. J. (1) przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Spółce Akcyjnej z (...) w W. o odszkodowanie i zadośćuczynienie, zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 53.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca M. J. (2), oddalił powództwo w pozostałej części, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 259,08 zł tytułem zwrotu części wydatków i kwotę 1.500 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa oraz zniósł między stronami wzajemnie koszty procesu (wyrok k. 128-128v).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne:

W dniu 10 lutego 1998 roku w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł ojciec powódki M. J. (2). Sprawca zdarzenia K. K. został prawomocnym wyrokiem z dnia 23 grudnia 1998 roku

Sądu Rejonowego w Łasku II Wydziału Karnego w sprawie o sygn. akt II K 405/98 uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 i § 2 k.k. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC u pozwanej (...) S.A.

Przed wypadkiem M. J. (2) zamieszkiwał wspólnie z żoną i dwójką córek, jedną małoletnią i jedną dorosłą w dwupokojowym komunalnym mieszkaniu, o powierzchni 48 m² w bloku. Rodzina posiadała samochód osobowy marki F. (...) p. Zmarły M. J. (2) zatrudniony był w Przedsiębiorstwie Usług (...) w P. na stanowisku specjalisty ds. energetyki cieplnej i uzyskiwał wynagrodzenie średnio 821 zł miesięcznie, czyli rocznie ok. 9.854 zł. Ponadto prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie usług projektowania i nadzorowania robót wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania. Z działalności tej M. J. (2) uzyskiwał dochód średnio 578 zł miesięcznie, czyli rocznie około 6.941 zł. Łączne dochody zmarłego oscyływały wokół kwoty 1.400 zł miesięcznie. Matka powódki prowadziła własną działalność gospodarczą w postaci sklepu z tkaninami. Jej dochody miesięczne były mniejsze od męża i wynosiły około 1.000 zł. Łącznie rodzina (...) dysponowała dochodami miesięcznymi rzędu około 2.400 zł, co powoduje że na jednego jej członka rodziny dochód miesięczny wynosił około 600 zł. Po odliczeniu kosztów utrzymania mieszkania, mediów oraz kosztów wyżywienia na członka rodziny dochód wynosił około 550 zł. Przez okres ośmiu lat tj. od dnia śmierci ojca powódki do dnia ukończenia przez M. J. (1) studiów powódka straciła z powodu śmierci ojca dochody wysokości 52.800 zł (550 zł x 12 = 6.600 zł x 8 lat = 52.800 zł).

Przed wypadkiem rodzina (...) była szczęśliwą i kochającą się rodziną. M. J. (2) oraz jego żona troszczyli się o rozwój oraz wychowanie córek. Zapewniali im poczucie bezpieczeństwa, zaspokajali ich potrzeby, pomagali w nauce oraz w prawidłowym rozwoju. W chwili wypadku ojca powódka miała 16 lat i uczyła się w I klasie szkoły średniej, zaś jej siostra K. miała 19 lat i była studentką. M. J. (2) łączyła z dziećmi szczególnie silna więź emocjonalna. Ponieważ powódka w dzieciństwie cierpiała na rozczep wargi górnej, zmarły ojciec jeździł z nią do lekarzy do Ł., był przy niej w czasie rekonwalescencji po operacji, wspierał ją. Państwo (...) jeździli z dziećmi do znajomych na działkę, a co kilka lat na wakacje nad morze oraz raz w roku na wycieczki do innych miejscowości. Powódka oraz jej siostra, gdy w domu były pieniądze wyjeżdżały na kolonie organizowane przez zakład pracy ojca. Rodzina nie miała majątku, ani żadnych oszczędności.

Nagła i tragiczna śmierć ojca była dla powódki wydarzeniem traumatyzującym, wiązała się z zerwaniem bliskiej więzi emocjonalnej i wpłynęła zaburzająco na proces kształtowania się osobowości. M. J. (1) zamknęła się w sobie, nie mogła spać, miała problemy z nawiązywaniem kontaktów z ludźmi. Powódka po śmierci ojca przez 3-4 lata uczęszczała do specjalisty psychologa. Przez okres około 2 lat przyjmowała leki na uspokojenie. Obecnie w obrazie klinicznym stwierdza się występowanie u M. J. (1) cech osobowości histrionicznej, których ukształtowanie w istotny sposób wiąże się z traumatycznymi przeżyciami związanymi z utratą ojca w okresie adolescencji. Stanowi to wskazanie do terapii psychologicznej.

Po śmierci M. J. (2) rodzina powódki popadła w problemy finansowe albowiem to zmarły był głównym żywicielem rodziny. Matka powódki zmuszona była również zamknąć prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą. W. J. z córkami utrzymywały się jedynie z jej wynagrodzenia oraz ze świadczenia rentowego dla dzieci po zmarłym M. J. (2). Wskutek mniejszych dochodów wymienione przestały gdziekolwiek wyjeżdżać, musiały oszczędzać na ubraniach oraz jedzeniu. Po śmierci ojca powódka na skutek problemów z koncentracją opuściła się w nauce. M. J. (1) normalnie funkcjonuje od 2002 r. Powódka była uczestnikiem Balu Studniówkowego na którym bawiła się tak samo jak inni. Po ukończeniu szkoły średniej powódka poszła na studia w systemie stacjonarnym lecz po pewnym czasie zmieniła system na studia zaoczne. W trakcie studiów (...) otrzymywała stypendium socjalne. Powódka podejmowała również w tym okresie zatrudnienia dodatkowe. W utrzymaniu powódce pomagała starsza siostra. W 2007 r. M. J. (1) podjęła zatrudnienie w Urzędzie Miejskim w P., w którym pracuje do dnia chwili obecnej. Powódka nadal mieszka z matką w mieszkaniu komunalnym w P..

Sąd I instancji uwzględnił powództwo w części, tj. w zakresie żądania zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 53.000 zł tytułem odszkodowania.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że podstawą odpowiedzialności strony pozwanej są przepisy art. 822 k.c., art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 Kodeksu cywilnego.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż w przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego (10 lutego 1998 r.) przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną art. 1 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) skutkiem, której został wprowadzony do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c. przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej. Odwołując się do poglądów judykatury Sąd I instancji przyjął, że w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z poczynionych w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych wynika, że więź rodzinna łącząca powódkę z ojcem była bardzo silna, miała charakter szczególny, co przez lata utrudniało powódce zracjonalizowanie i zaakceptowanie faktu jej zerwania. Śmierć M. J. (2) była dla powódki poważnym ciosem, zwłaszcza, iż powódka była wówczas osobą bardzo młodą, która dopiero wchodziła w dorosłość. W związku z tym śmierć ta była dla M. J. (1) ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie będzie w stanie zupełnie pogodzić się do końca życia. Uczucie utraty najbliższego jest nadal stale obecne w życiu powódki, co potwierdzają zeznania jej samej oraz pozostałych członków rodziny. Niezależnie od powyższego w realiach niniejszej sprawy, zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powódką, a ojcem ze względu na najbliższy stopień pokrewieństwa, wspólne zamieszkiwanie oraz młody wiek powódki w śmierci ojca, determinujący kształtowanie się jej relacji z rodzicami na płaszczyźnie opiekuńczo - wychowawczej. Tym samym powódka jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazała istnienie więzi ze zmarłym, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Sąd Okręgowy zaznaczył, że przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Podsumowując swoje rozważania, Sąd I instancji podał, że spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w konsekwencji którego śmierć poniósł ojciec powódki, było bezprawnym naruszeniem jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do utrzymania więzi rodzinnych.

Uwzględniając rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek straty ojca, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż adekwatne jest zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł. Sąd I instancji zważył, że śmierć rodzica dla osoby dopiero co wchodzącej w dorosłość była traumatycznym wstrząsem, żałoba powódki miała patologiczny charakter, a analizowane zdarzenie nadal jest dla niej źródłem niepokoju. Nagła i tragiczna śmierć ojca była dla powódki wydarzeniem traumatyzującym, wiązała się z zerwaniem bliskiej więzi emocjonalnej i wpłynęła zaburzająco na proces kształtowania się osobowości. M. J. (1) zamknęła się w sobie, nie mogła spać, miała problemy z nawiązywaniem kontaktów z ludźmi. Powódka po śmierci ojca przez 3-4 lata uczęszczała do specjalisty psychologa. Przez okres około 2 lat przyjmowała leki na uspokojenie. Obecnie w obrazie klinicznym stwierdza się występowanie u M. J. (1) cech osobowości histrionicznej, których ukształtowanie w istotny sposób wiąże się z traumatycznymi przeżyciami związanymi z utratą ojca w okresie adolescencji. Stanowi to wskazanie do terapii psychologicznej.

Z drugiej jednak strony Sąd Okręgowy miał także na uwadze, iż od dnia wypadku upłynęło ponad 18 lat a także iż od 2002 r., jak wynika z zeznań samej powódki, wiedzie ona normalne życie rodzinne. W tym stanie rzeczy jej roszczenie z tytułu zadośćuczynienia ponad uwzględnioną kwotę jest zdecydowanie zbyt wygórowane. Zasądzone zadośćuczynienie jest właściwe dla zatarcia negatywnych odczuć lub co najmniej złagodzenia poczucia krzywdy, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz rekompensowaniu z góry tych skutków zdarzenia, jakie powódka będzie odczuwać jeszcze

w przyszłości. Z tych też względów powództwo w części przewyższającej przyznaną w wyroku kwotę Sąd Okręgowy oddalił.

Podstawę prawną roszczenia o zasądzenie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej stanowi art. 446 § 3 k.c. Przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. W tym kontekście Sąd Okręgowy zważył, że powódka, jej siostra oraz matka w chwili śmierci ojca byli niemal na jego wyłącznym utrzymaniu. To właśnie M. J. (2) z uzyskiwanego przez siebie wynagrodzenia za pracę oraz z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej łożył na utrzymanie całej rodziny. Z chwilą śmierci ojca powódki sytuacja materialna rodziny pogorszyła się do tego stopnia, że rodzina przestała wyjeżdżać na jakikolwiek wypoczynek, jej członkom brakowało często środków na zakup nowych ubrań. Taka sytuacja utrzymywała się do momentu, kiedy powódka podjęła zatrudnienie w Urzędzie Miasta w P.. Sąd I instancji dostrzegł jednak, że i przed śmiercią ojca powódki rodzina żyła na dość przeciętnym poziomie, o czym świadczy brak oszczędności czy istotnych składników majątku. Tym niemniej wraz ze śmiercią M. J. (2) doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. W świetle powyższego Sąd Okręgowy przyjął, że zasadnym będzie zasądzenie odszkodowania na rzecz powódki w kwocie 52.800 zł, albowiem kierując się zasadami doświadczenia życiowego można stwierdził, iż ojciec powódki, niewątpliwie był w rodzinie głównym żywicielem i osobą udzielającą wsparcia finansowego jej członkom. Mając na uwadze, że zmarły uzyskiwał z tytułu świadczonej pracy wynagrodzenie w kwocie średnio 821 zł miesięcznie, zaś z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągał średni dochód w kwocie 578 zł miesięcznie, Sąd I instancji stwierdził, że wraz z jego śmiercią rodzina straciła około 1.400 zł dochodu miesięcznie tj. około 550 zł na jednego jej członka. Ponieważ w przypadku powódki o pogorszeniu jej sytuacji życiowej możemy mówić w okresie około 8 lat tj. od dnia śmierci ojca do dnia podjęcia pracy zarobkowej, dlatego zasadnym jest zasądzenie na rzecz M. J. (1) kwoty 52.800 zł ($550 \text{ zł} \times 12 \text{ miesięcy} = 6.600 \text{ zł} \times 8 \text{ lat} = 52.800 \text{ zł}$). W pozostałej części powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. przyjmując, że przed zainicjowaniem postępowania sądowego powódka nie wzywała ubezpieczyciela do wypłaty świadczenia, a zatem odsetki należą się od dnia 14 kwietnia 2015 r. tj. od dnia następnego po dacie doręczenia pozwu stronie pozwanej.

Podstawę orzeczenia o kosztach stanowił przepis art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., w związku z częściowym uwzględnieniem żądań powódki. Nadto na podstawie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398) Sąd Okręgowy orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych (uzasadnienie wyroku k. 129-135v).

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pełnomocnik powódki, skarżąc je w części, to jest co do punktu 3. oddalającego powództwo:

a) w zakresie, w jakim Sąd oddalił powództwo w punkcie 1. wyroku ponad kwotę 50.000.00 zł, tj. co do kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie w jakim Sąd zasądził od kwoty 50.000 zł ustawowe odsetki od dnia 14 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty;

b) w zakresie w jakim Sąd oddalił powództwo w punkcie 2. wyroku ponad kwotę 53.000 zł tj. co do kwoty 17.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz w zakresie w jaki sąd zasądził od kwoty 53.000 zł ustawowe odsetki od dnia 14 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty.

Wskazanemu wyrokowi apelująca zarzuciła naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego, to jest:

a) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i art. 23 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie prowadzące do zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości nieadekwatnej do stopnia bólu i cierpienia powódki w związku ze śmiercią ojca M.

J. (2), nie uwzględnienia faktu, iż powódka straciła ojca w bardzo młodym wieku, jego śmierć była dla niej wielkim zaskoczeniem, zmieniła diametralnie jej życie, wpłynęła zaburzająco na proces kształtowania się osobowości.

b) art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie prowadzące do zasądzenia odszkodowania na rzecz powódki w wysokości odbiegającej od przewidywanego stanu materialnego powódki, gdyby jej ojciec żył, osiągał w dalszym ciągu dochody z dwóch źródeł, przyjęcie przez Sąd wysokości wynagrodzenia za pracę oraz z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej za okres 10 lat w niezmiennej wysokości ok. 1.400 złotych bez waloryzacji, uwzględnienia chociażby stopnia inflacji, mimo, iż biegły sądowy w opinii uzupełniającej przyznał, iż wyliczenie zaprezentowane przez pełnomocnika powódki w piśmie z dnia 1 lutego 2016 roku zostało poddane waloryzacji za lata, jakie sobie życzył Sąd i że do rozpoznania niniejszego pozwu „wskazany jest wyższy wynik wynagrodzeń jako rozpoznawalne odszkodowanie i zadośćuczynienie.” (vide opinia uzupełniająca biegłego S. P., z dn. 22.03.2016 roku, s. 4-5).

2. przepisów prawa procesowego, to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nierozważeniu w sposób wszechstronny przy uwzględnieniu doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez :

- przyjęcie, iż zmarły M. J. (2), przez okres 10 lat, tj. w latach 1998-2007 niezmiennie zarabiałby 821,00 złotych ze stosunku pracy oraz 578,00 złotych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej mimo, iż biegły sądowy zwrócił uwagę w swojej opinii uzupełniającej, iż wartości wskazane przez pełnomocnika powódki w piśmie z dnia 1 lutego 2016 roku zwaloryzowane przez pełnomocnika za lata za jakie życzył sobie Sąd winny być wyznacznikiem do ustalenia wysokości odszkodowania i zadośćuczynienia (vide opinia uzupełniająca, z dn. 22 marca 2016 roku, s. 4-5),

- przyjęcie, iż zasądzona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do stopnia bólu i cierpienia po śmierci ojca w sytuacji, gdy jak ustalił to sąd powódkę łączył silny, emocjonalny związek ze zmarłym ojcem, ojciec był dla niej ogromnym wsparciem, zginął tragicznie w chwili gdy miał zaledwie 16 lat, po wypadku przez okres 3-4 lat uczęszczała na spotkania z psychologiem, doszło do zaburzenia procesu kształtowania jej osobowości, biegły psycholog stwierdził u niej występowanie cech osobowości histrionicznej, na skutek traumatycznych przeżyć związanych ze śmiercią ojca w okresie dorastania, co stanowi wskazanie do terapii psychologicznej.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: podwyższenie zadośćuczynienia zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki z kwoty 50.000 zł do kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zmianę okresu za jaki zasądzono w zaskarżonym wyroku odsetki od kwoty 50.000 zł poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetek za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zamiast od dnia 14 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty; podwyższenie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki z kwoty 53.000 zł do kwoty 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zmianę okresu za jaki zasądzono w zaskarżonym wyroku odsetki od kwoty 53.000 zł poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetek za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty zamiast od dnia 14 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Nadto pełnomocnik powódki wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentu tj. wezwania z dnia 16 września 2014 roku do zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca powódki wraz z dowodem nadania oraz pisma pozwanego z dnia 5 listopada 2014 roku - na okoliczność wezwania pozwanego do zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia, co ma wpływ na rozpoczęcie terminu do wyliczenia odsetek od dnia wniesienia pozwu (26 listopada 2014 roku), zamiast od dnia 14 kwietnia 2015 roku.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 kwietnia 2017 r. pełnomocnik strony pozwanej wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności wypada wskazać, że Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw dla uzupełnienia postępowania dowodowego i pominął zgłoszony w apelacji dowód z dokumentów w postaci wezwania do zapłaty i odpowiedzi pozwanego (...) S.A. na powyższe wezwanie.

Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona domagająca się przeprowadzenia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym powinna wykazać, że określone dowody nie mogły być przez nią zgłoszone poprzednio, tj. w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Strona, która dopuszcza się zaniedbań co do przysługującej jej inicjatywy w zakresie przytoczeń faktycznych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji zgłoszonego przez nią nowego faktu nie uwzględni (tak SN w wyroku z dnia 17 kwietnia 2002 r. w sprawie IV CKN 980/00, LEX nr 53922). W świetle art. 381 k.p.c. potrzeby powołania dowodów na etapie postępowania apelacyjnego z pewnością nie uzasadnia także niekorzystny dla strony wynik sporu.

W rozpatrywanej sprawie powódka już w piśmie procesowym z dnia 24 lutego 2015 r. domagała się zasądzenia odsetek od dochodzonego zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia wytoczenia powództwa. Z mocy art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. spoczywał na niej obowiązek wykazania, że tak zdefiniowana wierzytelność akcesoryjna jej przysługuje, tym bardziej, że w odpowiedzi na pozew strona pozwana wyraźnie wskazywała, że pozew jest zarazem zgłoszeniem szkody, ponieważ powódka nie zgłaszała wcześniej żadnych roszczeń. W toku postępowania przed Sądem I instancji powódka nie odniosła się do tego twierdzenia strony pozwanej, ani nie przedstawiła żadnego dowodu pozwalającego uznać, że przed wytoczeniem powództwa dokonała czynności z art. 455 k.c. Powołując nowe dowody dopiero w apelacji, strona skarżąca nie wyjaśniła, z jakich przyczyn analizowane dokumenty nie zostały przedstawione w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, ani nie wykazała, że potrzeba powołania się na nie wynika dopiero po zamknięciu rozprawy przez Sąd I instancji. Skoro powódka, jak należy zakładać, dysponowała przedmiotowymi dokumentami już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, na tym etapie powstępowania powinna była wnieść o ich dopuszczenie przez Sąd celem właściwego ustalenia daty, od której należy liczyć odsetki. Zaniedbanie tego obowiązku rodzi skutek w postaci pominięcia na podstawie art. 381 k.p.c. dowodu zgłoszonego po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym. W konsekwencji rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie początkowej daty biegu odsetek nie podlegało modyfikacji.

Przed zamknięciem rozprawy w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, powódka, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie dokonała także zmiany powództwa zgodnie z art. 193 § 2¹ k.p.c. w zakresie żądanych odsetek, poprzestając na popieraniu pierwotnego żądania w zakresie odsetek ustawowych, a zatem tych definiowanych w art. 359 § 2 k.p.c. Przepis art. 383 k.p.c. wyklucza zatem możliwość rozszerzenia powództwa na etapie postępowania apelacyjnego poprzez żądanie wyższych odsetek ustawowych za opóźnienie z art. 481 § 2 k.c.

Odnosząc się kolejno do zarzutów apelacji zważyć należy, iż nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, co do istotnych okoliczności sprawy, w żadnym stopniu nie wykracza poza ustawowo zakreślone ramy swobodnej oceny dowodów. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia znajdują pełne umocowanie w zebranych materiałach, w zaproponowanych i przeprowadzonych dowodach. W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie zebrane dowody i przeanalizował je, a następnie ze zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Ocena Sądu pierwszej instancji nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Należy podkreślić, iż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia

życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W ocenie apelującej zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wyraża się po pierwsze w przyjęciu, iż zmarły M. J. (2) w latach 1998-2007 niezmiennie zarabiałby 821 złotych ze stosunku pracy oraz 578 złotych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej mimo, iż biegły sądowy do spraw rachunkowości zwrócił uwagę w swojej opinii uzupełniającej, iż wyznacznikiem do ustalenia wysokości odszkodowania winny być wartości wynagrodzenia odpowiednio zwaloryzowanego. Formułując tego rodzaju zarzut skarżący zdaje się nie dostrzegać przesłanek art. 446 § 3 k.c., z którego wywodzi dochodzone pozwem roszczenie odszkodowawcze. Tymczasem prawidłowa wykładnia powołanego przepisu przekonuje, iż analizowane uchybienie, o ile miałyby rzeczywiście miejsce, pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie. Rzecz bowiem w tym, że strona powodowa w zakresie podstawy ustalenia wysokości świadczenia z art. 446 § 3 k.c. błędnie ogranicza się jedynie do rachunkowego wyliczenia części nieotrzymanych przez powódkę a należnych od zmarłego środków utrzymania tj. części dochodu przypadającego na osobę w rodzinie. Także Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach prawnych koncentruje się przy ocenie sytuacji życiowej powódki na kwestiach związanych z dochodami zmarłego, choć wskazuje także na utratę wsparcia ze strony ojca oraz pogorszenie stopy życiowej (zaniechanie wyjazdów na urlop, brak nowej odzieży). Innymi słowy, zarówno apelująca, jak i Sąd I instancji analizują okoliczności faktyczne, które pozostają relewantne prawnie dla zupełnie innego roszczenia wywodzonego z art. 446 § 2 k.c. W przepisie art. 446 § 3 k.c. mowa jest natomiast o tego rodzaju szkodzi, która nie podlega naprawieniu na innych podstawach prawnych. W przeciwieństwie do utraty środków utrzymania przez dziecko uprawnione do alimentacji w świetle art. 133 § 1 k.r.o., która jest kompensowana w ramach roszczenia z art. 446 § 2 k.c., pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., ma sens o wiele szerszy. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może wywołać następstwa bardzo różnorodne, które przejawiają się w uszczerbku poniesionym przez osoby bliskie zmarłego. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. przede wszystkim obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Są to szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Sfera zastosowania art. 446 § 3 k.c. nie ogranicza się tylko do szkód mających choć częściowo charakter materialny. Mogą bowiem istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią pogorszenie sytuacji życiowej. Ścisłe, pieniężne określenie rozmiarów tych szkód jest niemożliwe i dlatego wchodzi w grę przyznanie „stosownego odszkodowania” na podstawie art. 446 § 3 k.c., co oznacza, że ustalenie wysokości tego świadczenia nie może polegać na matematycznym porównaniu hipotetycznych zarobków zmarłego i sytuacji materialnej osoby uprawnionej do odszkodowania, do czego sprowadza się zarzut apelującej.

Skarżąca zdaje się także nie dostrzegać, że co do zasady nie jest rolą biegłego wyrażanie prawnych ocen co do podstaw ustalania odszkodowania. Co więcej, uważna analiza opinii uzupełniającej biegłego S. P. (2) przekonuje, że biegły wcale nie formułuje tego rodzaju postulatów co do sposobu wyliczenia należnego powódce odszkodowania. Biegły dokonując wyliczenia zgodnie z poleceniem Sądu I instancji, wprost wskazuje, że przeprowadzone wyliczenie ma charakter czysto hipotetyczny, opiera się na założeniu, że zmarły co rok otrzymywałby podwyżkę wynagrodzenia, co nie odpowiada praktyce, a nadto podaje, że uzyskany wynik oparty wyłącznie na danych statystycznych jest „...w praktyce ryzykowny” (vide opinia k 108, 110).

Naruszenia normy procesowej art. 233 k.p.c. apelująca upatruje ponadto w wadliwym przyjęciu, iż zasądzona na rzecz powódki kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do stopnia bólu i cierpienia po śmierci ojca. Treść zarzutu wskazuje jednak, iż w istocie rzeczy apelująca nie kwestionuje dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów oraz poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych dotyczących sytuacji osobistej i rodzinnej powódki, lecz zarzuca wadliwe połączenie stanu faktycznego z przepisami prawa materialnego, a konkretnie wadliwe określenie skutków prawnych wynikających z tych przepisów w prawidłowo ustalonym - z punktu widzenia żądania zasądzenia zadośćuczynienia - stanie faktycznym. Oznacza to, że zarzut strony powodowej należy rozumieć jako zarzut błędu w subsumpcji podstawy faktycznej sprawy pod normy prawa materialnego. Tego rodzaju uchybienia mogą być jednak skutecznie

zwalczane wyłącznie za pomocą zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, nie mieszczą się bowiem w zakresie stosowania art. 233 § 1 k.p.c., który znajduje zastosowanie jedynie na etapie dowodzenia i oceny dowodów.

Przechodząc do oceny zarzutów prawa materialnego, to jest zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. i art. 23 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. zważyć należy, iż wywody apelującej w tym zakresie sprowadzają się do kwestionowania wysokości zasądzonych na rzecz powódki zadośćuczynienia i odszkodowania. Należało zatem kolejno dokonać oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie wysokości zasądzonych świadczeń.

Zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny, ingerencja sądu odwoławczego w przyznane powodowi zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażąco naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest ono nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok SN z 18 listopada 2004r. w sprawie ICK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SA w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012r. w sprawie IACa 351/12, LEX Nr 1280976, wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006r. w sprawie I ACa 161/06, LEX 278433). Zatem jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie. Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie, a apelująca nie przedstawiła przekonujących argumentów przemawiających za ingerencją Sądu Apelacyjnego w wysokość przyznanego jej zadośćuczynienia.

Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. i art. 23 k.e. należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy. Oczywiście ocena ta ma być dokonana w oparciu o kryteria obiektywne, a nie wyłącznie w oparciu o subiektywne odczucia pokrzywdzonej. Z jednej strony należy brać pod uwagę czas trwania oraz intensywność cierpień fizycznych i psychicznych wywołanych śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, nieodwracalność skutków i stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (zob. wyrok SN z dn. 3.06.2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Z drugiej strony, kwota zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Należy również mieć na uwadze fakt, iż zadośćuczynienie musi mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości.

Co ważne w realiach sporu, także czynnik czasu powinien mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, jeśli jest ono dochodzone po upływie znacznego okresu czasu od naruszenia dóbr osobistych. W zależności od rodzaju naruszonego dobra oraz sposobu naruszenia, czynnik szkodzący może oddziaływać na osobę poszkodowanego jednorazowo, albo przez określony czas. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby. Istotne jest, kiedy krzywda ta, mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej, jest uświadamiana i najbardziej odczuwana, i jak długo taki stan rzeczy trwa. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wtedy najsilniej odczuwana także z tego względu, iż pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające nierzadko wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać trzeba, że stopień krzywdy doznanej przez powódkę na skutek nagłej i tragicznej śmierci ojca był znaczny, co ustalił i ocenił Sąd I instancji. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost wynika, że Sąd Okręgowy dostrzegł oraz uwzględnił nagłość i tragiczne okoliczności zdarzenia sprawczego, szczególny charakter więzi łączącej powódkę z ojcem, jej młody wiek, powikłany pierwszy

okres żałoby związany z terapią psychologiczną oraz wpływ śmierci ojca na ukształtowanie cech osobowości skarżącej. Nie sposób zatem zasadnie wywodzić, że poza zakresem rozważań Sądu I instancji pozostały okoliczności determinujące rozmiar krzywdy, które przekonywały o jej znacznym rozmiarze. Tym niemniej nie można pominąć pozostałych okoliczności sporu, które wskazują, że powódka ostatecznie pogodziła się ze stratą ojca, a zdarzenie to nie doprowadziło do załamania jej linii życiowej, czy zmiany planów życiowych, w tym nawet tych podejmowanych w krótkim okresie po śmierci M. J. (2). Powódka w terminie i bez przeszkód ukończyła szkołę średnią, podjęła i ukończyła studia na wybranym przez siebie kierunku. Ponadto od dnia powstania krzywdy powódki minęło, w dacie orzekania przez Sąd Okręgowy, ponad 18 lat. Powódka przystosowała się w tym czasie do nowej sytuacji rodzinnej. Mogła i może nadal liczyć na wsparcie innych członków rodziny (matki, siostry, rodziny zmarłego ojca), normalnie podejmuje czynności życia codziennego. O potrzebie modyfikacji przyznanego powódce zadośćuczynienia nie przekonują również akcentowane w apelacji cechy osobowości powódki, wymagające według biegłej terapii psychologicznej. W poczuciu samej zainteresowanej, od 2002 r. funkcjonuje ona normalnie, a zatem należy zakładać, że stwierdzone dysfunkcje psychiczne nie stanowią dodatkowego źródła poczucia krzywdy. Na marginesie warto również zwrócić uwagę, że jednym z narzędzi potrzebnych do opiniowania przez biegłą psycholog był wywiad psychologiczny, w którym powódka przedstawiała odmiennie niektóre okoliczności, które relacjonowała w trakcie wyjaśnień informacyjnych i zeznań w charakterze strony. I tak, przed Sądem I instancji powódka sama podała, że trudności w nauce miała przez 3 miesiące, by biegłej wskazać, że nauka szła jej gorzej przez kilka lat. Nie jest także prawdziwa, w świetle zeznań samej powódki i świadków, podana biegłej informacja, że zmarły ojciec był jedynym żywicielem rodziny, co wywoływało u powódki lęk związany z tym jak sobie bez niego poradzą. Wątpliwości może budzić także rzeczywisty okres korzystania przez powódkę z terapii psychologicznej (według powódki korzystała z niej w latach 1998 -2000, według zaświadczenia na k 38 akt - jedynie w latach 2001 -2002).

Przesłanek dla podwyższenia zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia nie można także zasadnie wywodzić z orzeczeń wydanych w innych sprawach, w których przedmiotem sporu pozostawało zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej. W uzasadnieniu wyroku z dnia 29 maja 2008 r. w sprawie II CSK 78/08 (LEX nr 420389) Sąd Najwyższy wskazał, że świadczenia zasądzane w innych sporach sądowych nie są wyznacznikiem odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia. W każdym przypadku miarkowanie zadośćuczynienia odbywa się w oparciu o indywidualne okoliczności konkretnej sprawy. Konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki, co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Wysokość świadczeń przyznanых w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może natomiast stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia. Każda sprawa cechuje się odmiennymi okolicznościami faktycznymi, natomiast rolą Sądu jest, aby te okoliczności właściwie rozważyć na gruncie norm prawa materialnego. W różnych sprawach osoby poszkodowane odmiennie przeżywają stratę osoby najbliższej, co wynika chociażby ze stopnia zażyłości, czy z konstrukcji psychiki strony dochodzącej zadośćuczynienia.

Gdyby jednak nawet poszukiwać tego rodzaju dodatkowego kryterium analizy wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia pod kątem przesłanki jego rażącego zaniżenia, to w realiach sporu należałoby się przede wszystkim odnieść do prawomocnie zakończonego postępowania sądowego w sprawie sygn. akt I C 1120/15 Sądu Okręgowego w Łodzi, w którym powódką była siostra apelującej. Zasądzone w tym postępowaniu od (...) S.A. na rzecz K. W. zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł uwzględniało wszak te same relacje rodzinne i to samo traumatyczne zdarzenie w postaci śmierci rodzica. Kierując się wynikiem tego postępowania, trudno uznać zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki za zaniżone w stopniu rażącym, co umożliwiałoby jego korektę w toku kontroli instancyjnej.

Reasumując, Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, iż adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy jest zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości z jednej strony uwzględnia charakter i stopień cierpień doznanych przez powódkę w związku ze śmiercią ojca, wiek i sytuację życiową powódki bezpośrednio po śmierci ojca, a także zmianę, jaka zaszła w życiu powódki przez okres 18 lat od daty powstania szkody. Z drugiej zaś strony zadośćuczynienie to stanowi odczuwalną dla powódki wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nią krzywdy.

Zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. także okazał się chybiony, co po części zostało wyjaśnione w ramach analizy zarzutu naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem apelującej, naruszenie art. 446 § 3 k.c. polegało na zasądzeniu przez Sąd I instancji odszkodowania na rzecz powódki w wysokości odbiegającej od przewidywanego stanu materialnego powódki, gdyby jej ojciec żył, osiągał w dalszym ciągu dochody z dwóch źródeł, a to przez przyjęcie przez Sąd Okręgowy wysokości wynagrodzenia za pracę oraz z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej za okres 10 lat w niezmiennej wysokości ok. 1.400 złotych bez waloryzacji.

Jak wyżej wskazano, celem uregulowania z art. 446 § 3 k.c. jest chociażby częściowe zrekompensowanie uszczerbku w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, będącego następstwem zdarzenia, w którym poniósł śmierć najbliższy członek rodziny - umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków. Owo znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej, będące przesłanką przyznania ww. odszkodowania, obejmuje całą gamę zdarzeń o charakterze przeważnie osobistym, lecz skutkach majątkowych, choć często bardzo trudnych czy wręcz niemożliwych do precyzyjnego oszacowania w pieniądzu. Powyższa trudność w szacowaniu kwoty szkody stała się powodem, dla którego sąd ma przyznać „stosowne odszkodowanie”, a więc odpowiednie w danej sytuacji, w świetle zdrowego rozsądku i względów słuszności. W części rozważań dotyczącej zarzutów procesowych podkreślono, iż odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. jest ustalane w odmienny sposób niż renta alimentacyjna z art. 446 § 2 k.c., do której nota bene powódka także była co do zasady uprawniona. Określenie tego odszkodowania jako stosownego wskazuje bowiem, że stanowi ono środek wyrównania takich szkód majątkowych, które nie ulegają naprawieniu na innych podstawach, zwłaszcza przez zasądzenie renty. Świadczenie to nie ma tym samym charakteru pełnego odszkodowania, nie powinno być zatem kształtowane przez rachunkowe wyliczenie części nieotrzymanych zarobków zmarłego, która przypadłaby poszkodowanemu w okresie jego życia, chociaż należy brać ją także po rozważeniu. Użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot "znacznego pogorszenie sytuacji życiowej" należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań). Jeśli natomiast występuje różnica między hipotecznymi dochodami, którymi dysponowałaby pozostała przy życiu osoba uprawniona do alimentacji ze strony zmarłego, a tymi które rzeczywiście osiąga, to różnica ta powinna być zniwelowana poprzez rentę, nie zaś odszkodowanie (vide wyrok SN z dnia 3 grudnia 2010 roku, sygn. akt I PK 88/10, OSNP 2012/3-4/37).

W konsekwencji należy stwierdzić, iż okoliczność, że dochód rodziny powódki uległ w istotnym stopniu zmniejszeniu nie miał decydującego znaczenia przy ocenie zasadności i ustaleniu wysokości odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Tym samym precyzyjne ustalenie hipotetycznych dochodów zmarłego nie było celowe. Jedynie uzupełniająco warto zauważyć, że istotne zastrzeżenia budzi proponowana przez apelującą metodologia waloryzacji wynagrodzenia, oparta wyłącznie na danych statystycznych o minimalnym ustawowo gwarantowanym wynagrodzeniu, bez podjęcia nawet próby wykazania, czy i w jaki sposób w latach 1998-2007 rosło wynagrodzenie pracowników zatrudnionych na analogicznym stanowisku i u tego samego pracodawcy jak zmarły ojciec powódki. Wzrost minimalnego ustawowego wynagrodzenia kreowany przez ustawodawcę nie odzwierciedla bowiem ani spadku wartości pieniądza, ani rzeczywistej struktury przeciętnych wynagrodzeń. Dodatkowo powódka całkowicie pomija fakt, iż we wskazanym okresie otrzymywała świadczenie w postaci renty rodzinnej, którego zadaniem była rekompensata utraty środków utrzymania dostarczanych przez zmarłego ojca. Według świadka W. J. była to kwota 860 zł, a później 920 zł miesięcznie na obie córki.

Powyższe rozważania nie oznaczają jednak, że zarobki zmarłego M. J. (2), wyznaczające poziom życia rodziny, pozostawały całkowicie bez wpływu na ocenę sytuacji powódki. Niewątpliwie bowiem na skutek śmierci M. J. (2) stopa życiowa powódki uległa pogorszeniu, jako że ojciec powódki osiągał wyższe zarobki niż jego żona i w większym stopniu uczestniczył w utrzymaniu rodziny powódki, w razie potrzeby udzielał dodatkowego wsparcia finansowego jej członkom. Powódka mogła więc liczyć w przyszłości na pomoc materialną ze strony ojca w realizacji swoich życiowych planów. Tego rodzaju wsparcie, kompensowane w ramach art. 446 § 3 k.p.c., nie jest jednak tożsame z wynikającym z ustawy obowiązkiem dostarczania środków utrzymania uprawnionemu członkowi rodziny, a tym samym nie podlega

wyliczeniu w sposób proponowany w apelacji. Okoliczności te, rozpatrywane łącznie z istotnym pogorszeniem stopy życiowej M. J. (1), w ocenie Sądu Apelacyjnego, przemawiały za uznaniem, iż żądanie powódki wywodzone z art. 446 § 3 k.c. było zasadne, aczkolwiek nie w części przewyższającej zasądzoną zaskarżonym wyrokiem kwotę 53.000 zł. W świetle opisanego stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powódki, a także upływu czasu od daty wyrządzenia szkody, co niewątpliwie wymagało ze strony powódki podjęcia niezbędnych środków celem zaadaptowania się do nowych warunków życiowych, roszczenie o odszkodowanie za śmierć osoby bliskiej ponad kwotę zasądzoną przez Sąd I instancji należało uznać za zbyt wygórowane, wobec czego nie zasługiwało ono na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 5.400 zł w tytule zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, obliczonych zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2015 poz. 1804).